

Sygn. akt I ACa 63/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., K. P. i E. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt II C 743/17,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Ewa Tkocz	SSA Tomasz Ślęzak
----------------------	---------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 63/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. P., E. D. i K. P. kwoty po 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 maja 2017r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) śmierć poniósł W. P., mąż powódki K. P. oraz ojciec powodów M. P. i E. D. (wówczas E. P.).

Sprawca tego wypadku został uznany winnym i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z., był on ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej Spółce.

Małżonkowie P. i ich dzieci tworzyli rodzinę, w której panował klimat wzajemnej życzliwości oraz wsparcia. E. P. i jej mąż dzieli swoje pasje, byli związani uczuciowo, przyjaźnili się. Pracowali w tym samym zakładzie pracy, lecz na różnych stanowiskach. W. P. uprawiał również sport, uczestniczył w zawodach jako reprezentant Polski, nadto udzielał się społecznie – był wiceprezesem klubu sportowego, organizatorem wielu przedsięwzięć. Aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, zaś żona i dzieci towarzyszyły mu podczas większości imprez sportowych oraz w czasie treningów. Powodowie mogli liczyć na wsparcie zmarłego. Zapewniał rodzinie finansowy byt, z racji pełnionego stanowiska osiągał bowiem wyższe zarobki niż jego żona, troszczył się o ich emocjonalne potrzeby, pomagał synowi odrabiać lekcje. Planował budowę domu w górach. Pielęgnował także więzi z dalszą rodziną – często się odwiedzali, obchodzili wspólnie różne uroczystości, spędzali ze sobą święta.

Szczególnie mocno poczucie straty ukochanej osoby odczuwa powódka K. P., która straciła nie tylko męża, ale i najlepszego przyjaciela. W dalszym ciągu tęskni za jego obecnością, wsparciem. Samotność staje się dla niej coraz bardziej dokuczliwa, ma świadomość tego, że gdy jej syn się wyprowadzi zostanie całkiem sama. Z osoby radosnej, pogodnej, stała się smutna. Zauważa również u siebie problem z budowaniem relacji. Nie potrafi nikomu zaufać na tyle, by stworzyć nowy związek, nie jest na to psychicznie gotowa. Dzieci zmarłego żyły i nadal żyją w przeświadczeniu, że powinny wziąć odpowiedzialność za dom, wspomóc emocjonalnie i finansowo matkę. Miało to bezpośrednie przełożenie na ich relacje z rówieśnikami i sposób spędzania wolnego czasu, które były podporządkowane w głównej mierze potrzebom rodziny. E. D. w chwili zdarzenia miała osiemnaście lat, nie chciała sprawiać matce dodatkowych kłopotów, konsekwentnie realizowała swoje plany co do nauki, zdała maturę i dostała się na studia. Założyła własną rodzinę. O dniu swojego ślubu myśli w kontekście straty której doświadczyła, spowodowanej niemożnością radowania się tą chwilą wspólnie z ojcem, marzyła że to on odprowadzi ją do ołtarza.

Również powód M. P. nie radzi sobie ze stratą ojca. W chwili jego śmierci miał dwanaście lat, zamknął się w sobie, przestał być radosnym dzieckiem. Miał kłopoty z nauką, często z tego powodu zmieniał szkołę. Nie potrafił odnaleźć się w nowej sytuacji, brakowało mu i wciąż brakuje rozmów z ojcem. Pomimo tego, iż ma obecnie około 30 lat nie potrafi założyć własnej rodziny i w dalszym ciągu mieszka z matką. Jest przeświadczony, że gdyby ojca nie zabrakło tak wcześnie, to jego życie potoczyłoby się lepiej. Wprawdzie radzi sobie w życiu zawodowym, jednakże na innych płaszczyznach sam dostrzega pewnego rodzaju braki emocjonalne.

Powodowie kultywują pamięć o zmarłym. Bardzo często odwiedzają jego grób.

W dniu 4 marca 2002r. powódka K. P., działająca w imieniu własnym oraz swojego syna, przyjęła od pozwanej w drodze ugody kwotę 70.000 złotych z tytułu odszkodowania należnego od odpowiedzialnego cywilnie za wypadek M. G., przy czym powyższa ugoda nie dotyczyła roszczeń o rentę i kosztów pochówku. Analogiczną ugodę zawarła powódka E. D..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że dochodzone pozwem roszczenia zasługują na uwzględnieniu. Wskazał, iż kwestią sporną, wymagającą rozstrzygnięcia, jest to, czy odszkodowanie wypłacone powodom na mocy ugody wyczerpało (jak twierdzi pozwana) ich roszczenia o zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Okręgowego odszkodowanie przyznane powodom w drodze ugód stanowiło odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, o czym świadczy już sama osnova dokumentów przedłożonych przez strony. Sąd podniósł, iż Kodeks cywilny wprowadza rozróżnienie na odszkodowanie, które ze swej istoty ma rekompensować szkodę o charakterze majątkowym oraz zadośćuczynienie, które ma na celu rekompensowanie krzywd o charakterze niemajątkowym (m.in., ból, cierpienie). Stąd nie można przyjmować, iż odszkodowanie przyznane powodom obejmowało również krzywdy niemajątkowe. Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanej, że wypłacone odszkodowanie było wygórowane.

Uwzględniając kryteria orzecznictwa dotyczące przyznawania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że na każdym członku rodziny, tragiczna śmierć W. P. niewątpliwie odcisnęła piętno. Jak wynika z obrazu przedstawionego przez jego bliskich, zmarły był wyjątkowym człowiekiem, szczerze oddanym żonie i dzieciom. Potrafił godzić swoje życie zawodowe z umiłowaniem do sportu, jego pasja wręcz spajała rodzinę. Cechowały go umiejętności organizatorskie, był autorytetem dla swoich dzieci, wpajał im zasady moralne. Wraz z żoną był dla nich wsparciem, angażował się w ich sprawy. Relacje pomiędzy małżonkami były bardzo dobre, wspólne zainteresowania pomagały im w pielęgnowaniu więzi. W domu panowała atmosfera miłości i szacunku. Niespodziewana śmierć W. P. nie przerwała tej więzi lecz zmieniła jej charakter, pomimo upływu niemal dwudziestu lat od zdarzenia zmarły pozostaje nadal w pamięci swoich najbliższych. Śmierć męża i ojca powodów była dla nich ogromną tragedią, a jej skutki są odczuwalne przez nich do dzisiaj. Upływ czasu nie osłabił poczucia żalu i tęsknoty. Powódka K. P. nie jest w stanie związać się uczuciowo z żadnym innym mężczyzną, jej pamięć o mężu jest zbyt silna, nie potrafi nikomu zaufać na tyle, by stworzyć odpowiednią relację. Ma świadomość, że z chwilą gdy jej syn się wyprowadzi, zostanie zupełnie sama, zdana tylko na siebie. Wie również, że nie zrealizuje planów i marzeń, które snuła wraz z mężem na przyszłość. Powód M. P. został pozbawiony ojca w trudnym okresie dojrzewania, wtedy kiedy najbardziej potrzebował męskiego wsparcia. Skutkiem tego w dalszym ciągu nie ułożył sobie życia, odgrywa niejako rolę ojca w rodzinie. Miał trudności w nauce, nie udało się mu zrealizować wszystkich zamierzeń.

E. D. w chwili tragicznego zdarzenia wkraczała w dorosłość, musiała podejmować istotne decyzje, które zaważyły na jej przyszłości – wybór studiów, zawarcie związku małżeńskiego. Została pozbawiona koniecznego wtedy wsparcia. Czuli, że przynajmniej ona nie powinna sprawiać żadnych problemów, stąd też zamiast spędzać czas ze znajomymi poświęcała się nauce. Wiedziała, że jeżeli nie dostanie się na studia utraci otrzymywaną rentę, co wywierało na niej dodatkową presję. Zarówno żona zmarłego, jak i jego dzieci tęsknią za nim. Uczucie to nie słabnie, zaś upływ czasu nie łagodzi ich cierpienie. Na skutek przedwczesnej śmierci W. P. dzieci straciły oddanego im ojca, a żona miłość swojego życia, przyjaciela. Każdy z powodów inaczej odczuwał utratę ukochanej osoby. Dla powódki K. P. strata była o tyle dotkliwsza, iż jako żona miała prawo oczekiwać i planować, że przeżyje z mężem swoją starość, będą dla siebie oparciem. Z kolei dzieci zmarłego potrzebowały szczególnie mocno ojca w okresie dojrzewania, w trakcie podejmowania życiowych decyzji.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywd i cierpienie, które są następstwem przedwczesnego zerwania więzi, tj. utraty męża i rodzica Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powodów jest kwota 80.000 złotych na rzecz każdego z nich.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego powodom zadośćuczynienia zasądzono od dnia 26 maja 2017r., przyjmując iż są one należne od chwili zgłoszenia roszczenia. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o treść art. 98 k.p.c. Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 917 k.c. i art. 65 § 2 k.c. polegające na uznaniu, że zawarte pomiędzy stronami ugody pozasądowe nie dotyczyły roszczeń o zadośćuczynienie oraz pominięcie art. 918 k.c. wykluczającego uchylenie się od skutków prawnych ugody, art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez rażące zawyżenie zadośćuczynienia oraz pominięcie przy ustalaniu jego sumy kwot odszkodowań wypłaconych w 2002r. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, które częściowo pełniły funkcje zadośćuczynienia. Zarzuciła również naruszenie art. 227 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. O. i K. B. na okoliczność ustalenia elementów niematerialnych branych pod uwagę przy określaniu kwot odszkodowań ujętych w ugodach.

W oparciu o tę podstawę skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego oraz zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest nieuzasadniona. Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego jako swoje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 917 k.c. i art. 65 § 2 k.c. stwierdzić przyjdzie, że jest on chybiony. Wyrażone w tej kwestii stanowisko Sądu pierwszej instancji zasługuje w pełni na aprobatę. Zarówno ugoda z dnia 4 marca 2002 r. zawarta w imieniu własnym oraz małoletniego syna M. P. przez K. P. na łączną kwotę 70.000 złotych (k. 49), jak i ugoda z dnia 9 kwietnia 2002 r. zawarta w imieniu własnym przez E. D. (wówczas P.) na kwotę

30.000 złotych (k. 48) dotyczyły – co jednoznacznie wynika z ich treści – odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci ich męża i ojca. Zawarte w tych ugodach sformułowanie „zrzekam się wszelkich dalszych roszczeń” za wyjątkiem „roszczeń o rentę oraz kosztów pochówku” mogło zatem dotyczyć wyłącznie roszczeń odszkodowawczych, gdyż tylko takie objęte były ugodami. Pomiedzy stronami nie doszło natomiast do zawarcia ugód w przedmiocie zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy nie dopuścił się tym samym obrazy art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. O.

i K. B., gdyż dowód ten – wbrew odmiennym wywodom skarżącej

– nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec nie budzącej wątpliwości treści zawartych pomiędzy stronami ugód.

Nie znajdują także uzasadnienia w okolicznościach sprawy zarzuty apelacji dotyczące zawyżenia przyznanego powodom zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 złotych. Zauważyć należy, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia – poza stwierdzeniem w art. 448 k.c., że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

Dlatego też zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2004 r.,

sygn. akt ICK 219/04 „korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na zakres krzywdy powodów: K. P., jako żony borykającej się samotnie z wychowaniem dwójki dzieci i brakiem wsparcia po stracie męża oraz E. D. i M. P., którzy

w okresie dorastania utracili najbliższą im osobę i pozbawieni zostali możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie oraz wsparcia psychicznego ze strony ojca

i jego uczestnictwa w codziennym życiu.

Trafnie podnosi apelacja, że upływ czasu w sposób naturalny łagodzi ból i poczucie krzywdy, choć oczywiście nie niweluje ich całkowicie i nie prowadzi do zapomnienia o nieszczęściu. Nie oznacza to wszak, że odpadła istotna funkcja zadośćuczynienia z art. 448 k.c., które ma być rekompensatą za całokształt cierpień i krzywd, a nie tylko za krzywdę istniejącą w chwili obecnej. Siedemnastoletni upływ czasu od śmierci W. P. nie oznacza zatem, że zadośćuczynienie miałyby ulec znacznemu pomniejszeniu.

Sąd Apelacyjny ma świadomość, iż w dacie wypłaty odszkodowań powodom, przy ustalaniu ich wysokości, oprócz aspektu czysto materialnego brano również pod uwagę w pewnym zakresie elementy szkody niematerialnej, jednakże nie w takim zakresie jaki wynika z instytucji zadośćuczynienia w rozumieniu art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Podnieść nadto trzeba, że w warunkach powszechnej dostępności dóbr konsumpcyjnych coraz większego znaczenia nabierają dobra niematerialne, m.in. takie jak trwałość rodziny czy zdrowie. Zjawisko to znalazło także odzwierciedlenie w judykaturze, obecnie sądy zasądzają znacznie wyższe kwoty z tytułu zadośćuczynienia niż miało to miejsce kilkanaście lat temu.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia są adekwatne do zakresu krzywdy jakiej doznał każdy z powodów w związku ze śmiercią męża i ojca.

Z tych względów, z mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zasada ta znajduje również potwierdzenie w art. 109 § 2 k.p.c., który dodatkowo stanowi, że przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika (m.in. radcę prawnego), sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy tego pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Powodowie jako współuczestnicy formalni (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika będącego radcą prawnym. W tej sytuacji do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez każdego z nich zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, ustalone odrębnie według obowiązujących stawek. Oczywiście, podmiotowo-przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów, a także zmniejszenie nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenie jego czasu. Nie musi on przygotowywać odrębnych pism procesowych wobec czego wynagrodzenie wyliczone przy zastosowaniu obowiązujących stawek byłoby nadmierne, a nawet niesłuszne. Pogląd taki zajął także i szerzej rozważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, LEX nr 1751211.

Uwzględniając niezbędny nakład pracy pełnomocnika powodów, a nadto podjęte przez niego czynności w postępowaniu apelacyjnym (sporządzenie odpowiedzi na apelację, w której powtórzone zostało dotychczas prezentowane stanowisko oraz udział w rozprawie apelacyjnej), Sąd Apelacyjny uznał, że wynagrodzenie to – przy przyjęciu łącznej wartości przedmiotu zaskarżenia 240.000 złotych – winno wynieść 8.100 złotych, z czego na każdego z powodów przypada po 2.700 złotych (§ 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych,

z uwzględnieniem zmian zawartych w rozporządzeniu z dnia 3 października 2016 r., Dz. U. z 2016 r., poz. 1667).

SSA Anna Bohdziewicz SSA Ewa Tkocz SSA Tomasz Ślęzak